

Jerzy Bagrowicz

Kościół w katechezie : z badań nad nauczaniem historii Kościoła w katechezie polskiej

Collectanea Theologica 46/4, 197-206

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JERZY BAGROWICZ, WŁOCŁAWEK

KOŚCIÓŁ W KATECHEZIE

Z badań nad nauczaniem historii Kościoła w katechezie polskiej

W realizacji eklezjalności współczesnej katechezy nie wolno pominąć milczeniem katechezy historii Kościoła. Całe nauczanie katechetyczne opiera się na historii i życiu Kościoła. Bóg mówi ciągle do swojego ludu w wydarzeniach działającego poprzez wieki Kościoła.

Kryzys wiary współczesnej młodzieży dotyczy zwłaszcza Kościoła. Kościół nie zajmuje jak dawniej naczelnego miejsca w życiu młodzieży¹. Spotkać można opinie, że Kościół jest momentem, który w kryzysie wiary młodzieży wysuwa się na pierwsze miejsce².

W artykule niniejszym chcemy przedstawić obraz Kościoła, jaki przekazywała katecheza historii Kościoła, wskazać na jego źródła i nakreślić drogi poszukiwań. Jako teren badań obieramy katechetykę polską lat 1919—1957. Ramy czasowe zostały określone układem programu. W omawianym okresie historia Kościoła w katechezie stanowi osobny dział. Program dla szkół niższego stopnia nie przewidywał w zasadzie osobnego przerabiania historii Kościoła³. Zalecano jednak korzystanie z dziejów Kościoła w nauczaniu religii w szkołach powszechnych. Obrazy z historii Kościoła miały być pomocą ilustrującą niektóre tematy⁴. Podobnie rzecz się przedstawia po II wojnie światowej. Proponuje się raczej luźne obrazy historyczne dla szkoły powszechnej, a wykład systematyczny dla szkół średnich⁵.

Do nauczania historii Kościoła w szkole średniej przywiązywano dużą wagę. Już w programach nauczania w roku 1906 historia Kościoła wykładana

¹ Por. H. M. Oger, *Des jeunes devant l'Eglise*, *Lumen Vitae* 17(1962) 259—283, 537—548.

² Por. V. Ayei, *Comment développer le sens de l'Eglise chez l'adolescent*, *Lumen Vitae* 8(1953)433.

³ „Nie ma miejsca *ex professo* na historię kościelną w szkole powszechnej. Można ją traktować w skrócie przez dwa miesiące szkoły powszechnej, a w pozostałych okresach dać pogląd na historię Kościoła w kilku lub kilkunastu jej epokowych obrazach”. H. Weryński, *Jeszcze o historii kościelnej w szkole powszechnej*, *Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy* (odtąd skróót: MKiW) 15(1926)163.

⁴ Historia Kościoła ma pomóc zrozumieć „jak myśl Boża przyjęła się, rozwinęła i odmieniła ludzkość”. *Program nauki w szkołach powszechnych siedmioklasowych. Religia rzymsko-katolicka*, Warszawa 1927, 19.

⁵ Por. *Zarysy nowego programu nauki religii* (projekt poznańskiego Koła Ks. Ks. Prefektów), *Przegląd Katechetyczny* 5(1947)147—152.

jest przez cały rok po 2 godziny lekcyjne tygodniowo w klasie VI⁶. Program z roku 1907 zaproponowany przez II i III Zjazd Ks. Ks. Prefektów Królestwa Polskiego przewiduje nauczanie historii Kościoła przez dwa lata w klasie VI i VII po 2 godziny tygodniowo⁷. Na znaczenie i wagę nauki historii Kościoła wskazywał również Kurs Katechetyczny odbyty w Krakowie w dniach 12—15 listopada 1913 r.⁸. Program nauki religii, obowiązujący w okresie od odzyskania niepodległości do uprawomocnienia się reformy ustroju szkolnego, został wypracowany przez prezesa Diecezjalnego Koła Księży Prefektów w Siedlcach, ks. Koronata Piotrowskiego już w roku 1919. Oparł się on na programie nauki religii opracowanym przez księży prefektów byłego Królestwa Kongresowego⁹. Historia Kościoła jest wykładana w szkole średniej przez dwa lata w V i VI klasie gimnazjum¹⁰. W zreformowanym w 1935 roku nowym programie historia Kościoła wykładana jest w III i IV klasie gimnazjum¹¹. Po II wojnie światowej obowiązywał zasadniczo przedwojenny program nauczania religii. Ogłoszony w 1957 roku nowy program nauczania religii przewiduje nauczanie historii Kościoła w IX klasie 11-letniej szkoły ogólnokształcącej¹².

I. Ówczesny obraz Kościoła

Lektura programów nauczania, podręczników dla uczniów, podręczników katechetyki, publicystyka katechetyczna dotycząca nauczania historii Kościoła, dostarczają niezwykle bogatego źródła. Jego analiza pozwoli zorientować się, jaki obraz Kościoła przekazywano przez ten odcinek nauczania religijnego.

Odbiciem tendencji bezpośrednio poprzedzających badania okres jest podręcznik dla uczniów ks. T. Czerwińskiego, który miał być pomocny uczniom przy słuchaniu wykładów z historii Kościoła¹³. Jest on rodzajem

⁶ Por. *Program nauczania religii rzymsko-katolickiej w szkołach Królestwa Polskiego*, Warszawa 1906.

⁷ Por. T. Kowalewski, *Nowe programy nauki religii rzymsko-katolickiej dla szkół średnich*, Płock 1909, 7—8; także *Program nauki religii rzymsko-katolickiej dla szkół średnich oraz wskazówki metodyczne*, Warszawa 1916—17, 91.

⁸ Por. J. Krysa, *Nauka historii kościelnej w szkołach średnich*, w: *Księga Pamiątkowa Kursu Katechetycznego w Krakowie 12—15. XI. 1913*, Kraków 1916, 97—111.

⁹ K. Czesznak, *Nowy plan nauki religii dla szkół średnich*, MKiW 10(1921)133—134; Z. Baranowski, *Zagadnienia programowe*, MKiW 12(1923) 59—63; J. Rychlicki, *Do wspólnej roboty*, MKiW 16(1927)2.

¹⁰ Program przedstawiony przez ks. Piotrowskiego i zatwierdzony wyglądał następująco: Klasa I — Dzieło Stworzenia; Klasa II — Dzieło Odkupienia; Klasa III — Dzieło Uświęcenia; Klasa IV — Syntetyczne ujęcie materiału trzech poprzednich klas; Klasa V i VI — Historia Kościoła Powszechnego; Klasa VII — Dogmatyka; Klasa VIII — Etyka.

¹¹ Program nauki religii dla gimnazjów ogólnokształcących zawierał następujące zagadnienia: Klasa I — Życie chrześcijanina z Chrystusem w Kościele i w liturgii; Klasa II — Nauka wiary i moralności; Klasa III — Królestwo Boże na ziemi, przejawiające się w dziejach Kościoła, do czasów humanizmu; Klasa IV — Królestwo Boże na ziemi, przejawiające się w dziejach Kościoła, od czasów humanizmu do współczesności. Program dwuletniego liceum ogólnokształcącego: Klasa I — Prawdy wiary katolickiej (światopogląd, poznanie Boga, Kościoła); Klasa II — Etyka katolicka (ogólna i szczegółowa).

¹² *Program nauki religii w szkołach ogólnokształcących stopnia podstawowego i licealnego*, Warszawa 1957.

¹³ T. Czerwiński, *Żywot Pana Jezusa. Kościół Chrystusowy. Papież. Dekret swobody wiary chrześcijańskiej*, Kielce⁸ 1918.

małej encyklopedii najważniejszych wiadomości o Kościele. Podaje określenie Kościoła pojętego jako zrzeczenie ludzi wyznających jedną wiarę chrześcijańską i złączonych ze sobą jednością tych samych sakramentów, będących pod wodzą „prawych pasterzy, a mianowicie Biskupa Rzymskiego, zwanego Papieżem”. W tej samej społeczności, z woli założyciela Pana Jezusa, są duchowni i świeccy czyli nauczający i słuchający¹⁴. Tak ujęty Kościół pojmuje się często jako „przewodniczkę najpewniejszą w cywilizacyjnym pochodzie ludzkości”¹⁵. Ta zewnętrzna organizacja, społeczność ma w sobie jednak życie wewnętrzne¹⁶. W publicystyce spotkać można głosy, że w nauczaniu historii Kościoła, pojęcie Kościoła powinno kojarzyć się młodzieży przede wszystkim z hierarchią¹⁷.

Zbliżone do poprzednich jest ujęcie Kościoła w podręczniku przeznaczonym dla młodzieży autorstwa ks. W. Gadowskiego, wybitnego pedagoga i katechety¹⁸. Kościół jako organizacja sprawuje wobec wiernych jakąś rolę zewnętrzną, a posłuszeństwo Kościołowi ma ułatwić nie tylko zbawienie duszy, ale również rozwój cywilizacji i szczęście doczesne. Elementem nowym w porównaniu do ujęć poprzednich jest określenie Kościoła również jako Królestwa Bożego na ziemi, ale można sądzić, że to Królestwo Boże pojmuje ks. Gadowski w sposób zewnętrzny, organizacyjny. Podaje więc autor zasady, na jakich opierają się inne stowarzyszenia. Kościół tym się różni od innych stowarzyszeń, że jest stowarzyszeniem religijnym, a swój statut, zarząd i członków zawdzięcza Panu Jezusowi¹⁹. Podobnie zagadnienie to ujmuje w swoim podręczniku ks. D. Bączkowski²⁰, a także ks. A. Jougan²¹. Młodzież ma wynieść przekonanie, że ustrój Kościoła z ustanowienia Chrystusa składa się z duchownych i świeckich. Duchownym powierzył Pan Jezus potrójny urząd: nauczycielski, kapłański i królewski. Przy wyjaśnianiu ustroju Kościoła ks. Jougan ogranicza się do podania stopni hierarchicznych kleru²².

Taką samą definicję i ujęcie Kościoła podaje uczniom ks. R. Archutowski w swoim podręczniku we wszystkich i licznych jego wydaniach²³. Kościół katolicki jest instytucją religijną, której celem jest rozdawanie owoców zbawienia. Jest to instytucja potężna, zawsze odnosząca zwycięstwa i triumfująca²⁴. Ks. W. Chotkowski w swoim podręczniku zwraca szczególną uwagę na walkę Kościoła z przeciwnikami. Kościół nie błądzi, zawsze jaśniej tryumfalnymi zwycięstwami: „Jak Pharos spokojnie wśród spienionego morza, jak latarnia morska, ukazująca przystań zbawienia wśród ciemności, tak Kościół rzymski stał niewzruszony i jaśniejący światłem prawdy wśród zaburzeń i herezyj. Żaden papież się nie zachwiał, żaden nie pobłądził w wie-

¹⁴ Tamże, 45.

¹⁵ J. Matzei, *Apologetyka dla gimnazjów w ramach historii kościelnej*, MKiW 7(1918)194.

¹⁶ Por. S. Abt, *Pytania z historii Kościoła*, MKiW 8(1919)56—59.

¹⁷ „Uczeń ma poznać, że pracę Chrystusową po śmierci ostatniego z Apostołów wzięły na swe barki wielkie osobistości dziejów Kościoła i niezמרowanie prowadzą ją aż do naszych czasów”, Ratuszny (b.i.), *Nauczanie historii Kościoła w szkołach średnich*, MKiW 10(1921)87.

¹⁸ W. Gadowski, *Zarys historii Kościoła katolickiego dla szkół średnich*, Lwów 1922.

¹⁹ Tamże, 7.

²⁰ D. Bączkowski, *Krótką historia Kościoła rzymsko-katolickiego. Do użytku młodzieży*, Lwów 1924.

²¹ Por. A. Jougan, *Historja Kościoła Katolickiego*, Lwów⁵ 1925.

²² Tamże, 34—38.

²³ R. Archutowski, *Krótki zarys historii Kościoła katolickiego. Podręcznik szkolny*, Poznań 1925.

²⁴ Tamże, 119.

rze. Wśród prześladowań jaśniali aureolą męczeństwa i przykładem świętości żywota, bo do połowy VI wieku byli wszyscy świętymi" — pisze ks. Chotkowski²⁵. Katolicyzm oparty o opokę Piotrową swego Twórcy, Chrystusa Pana, nie tylko trwa niespożycie wśród długich wieków aż po dobę bieżącą, ale prze naprzód, staje się dziś największym mocarstwem. Tylko on może rozprawić się z nowoczesnym pogaństwem. Dokona tego przede wszystkim dzięki zwartemu systemowi prawd i dobrej organizacji²⁶. Od ujęć wyżej przedstawionych nie odbiega również podręcznik ks. J. Lubelskiego²⁷. Podobne akcenty przewijają się przez publicystykę katechetyczną. Spotkać jednak można głosy, że zbytne akcentowanie strony zewnętrznej Kościoła nie jest słuszne i sprawia, że rozdziały o życiu wewnętrznym Kościoła są sztucznie doczeplone²⁸.

Programy z roku 1935/36 w zasadzie nie wnoszą nowych elementów do omawianego zagadnienia ujmując Kościół od strony zewnętrznej, organizacyjnej²⁹. Po tej linii idzie również wydany w 1938 r. podręcznik ks. J. Umińskiego³⁰. Tytuł podręcznika — *Królestwo Boże na ziemi* — nie ma wpływu na koncepcję Kościoła. Kościół w ujęciu autora podręcznika jest społecznością składającą się z kleru, któremu Bóg zwierzył rządzenie i z wiernych, którzy są przedmiotem tej władzy³¹. Jezus Chrystus zakłada społeczność religijną czyli Kościół, aby ten przechowywał naukę Pana Jezusa i szafował sakramenty — oto ujęcie Kościoła według podręcznika ks. A. Berka, który kładzie nacisk na kulturalno-cywilizacyjną działalność Kościoła³².

Program powojenny, zbudowany na założeniach przedwojennego, powtarza dawne ujęcie. Rację nauczania historii Kościoła widzi w tym, że młodzież powinna poznać dzieje Kościoła, który jako społeczność odgrywa ważną rolę wobec ludzkości³³. Na podobnych podstawach opiera nauczanie historii Kościoła *Katechetyka* ks. Łapota z roku 1947. Także wydany przez Kurie Metropolitalną w Krakowie skrypt do nauczania historii Kościoła, ujmując Kościół od strony organizacyjnej³⁴. Rozkład materiału z roku 1957 nie podaje żadnych założeń ideowych, ale z układu materiału można wnioskować, że nie odbiega od dotychczasowych ujęć³⁵.

Nieco inne ujęcie Kościoła chce przekazać przez nauczanie historii Kościoła w swej *Katechetyce* ks. J. Dajczak³⁶. Sądzi on, że należy wyjść

²⁵ Por. W. Chotkowski, *Historia Kościoła Katolickiego. Podręcznik dla szkół średnich*, Miejsce Piastowe 1931.

²⁶ *Tamże*, 228.

²⁷ J. Lubelski, *Historia Kościoła Katolickiego. Podręcznik dla szkół średnich*, Tarnów 1931.

²⁸ Por. A. Siara, *Żywoty świętych w nauczaniu religii*, MKiW 22(1933) 145—154.

²⁹ Dotyczy to wszystkich programów opracowanych dla rozmaitych typów szkół średnich.

³⁰ J. Umiński, *Królestwo Boże na ziemi*, Lwów 1938.

³¹ *Tamże*, 4.

³² A. Berka, *Dzieje Kościoła katolickiego. Podręcznik do nauki religii dla klasy III gimnazjalnej*, Poznań 1938, 3—4.

³³ Szczegółowa znajomość społecznej, dziejowej misji Kościoła, jego działalności harmonizującej sprzeczności życia, znajomość misji Kościoła jako obrońcy godności i wolności człowieka". *Program nauki religii rzymsko-katolickiej. Stopień licealny*, Warszawa 1947.

³⁴ *Katecheza historii Kościoła katolickiego*, Kraków (b.r.w.), 9.

³⁵ Analiza programu wskazuje, że zawiera on historię Kościoła jako organizacji, a dołącza jedynie rozdziały o życiu wewnętrznym. Por. *Rozkład materiału historii Kościoła dla klasy IX*, 1957.

³⁶ J. Dajczak, *Katechetyka*, Warszawa 1956, 169—175.

z określenia Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa. Wnioski, jakie autor wyprowadza z tego określenia idą jednak całkowicie w kierunku dawnych ujęć. Kościół będzie społecznością, która zachowuje i przekazuje ludzkości dobra duchowe dzięki temu, że posiada własny świat norm i wartości, które odpowiadają zapotrzebowaniom ogólnoludzkim i ideałom katolickiej młodzieży³⁷. Ks. Dajczak idzie tutaj za swoim głównym założeniem, że pierwszym i podstawowym celem nauczania historii Kościoła jest urabianie chrześcijańskiego charakteru młodzieży i dlatego określa Kościół jako najdoskonalszą wychowawczynię³⁸.

Nauczanie historii Kościoła traktuje się przede wszystkim apologetycznie; ma ona dostarczyć argumentów służących obronie Kościoła i wykazywać jego dobroczynny wpływ na cywilizację, kulturę, ma bronić Kościoła przed zarzutami zewnętrznymi, a przede wszystkim wykazywać boskie pochodzenie Kościoła rozumianego w kategoriach prawno-hierarchicznych. Historia Kościoła byłaby więc czymś w rodzaju historii walki Kościoła z jego przeciwnikami. Nauczanie ma ukazać nieustanny tryumf Kościoła nad przeciwnikami i niesłuszność zarzutów stawianych Kościołowi. Zdaniem wielu autorów należy wybierać z historii Kościoła zwłaszcza kwestie kontrowersyjne, polemiczne, aby wykazać słuszność postawy Kościoła, tzn. mądrość polityczną jego hierarchicznych przywódców³⁹. Nastawienie apologetyczne skłaniało do wybielania historii Kościoła, gloryfikowania przeszłości. Owocem tego polemicznego nastawienia jest triumfalistyczna koncepcja Kościoła oraz zawężenie go do zewnętrznej widzialnej, hierarchiczno-prawnej jego strony.

II. Geneza ówczesnej koncepcji

Katecheza na odcinku nauczania historii Kościoła przejmuje od teologii pojęcie Kościoła oraz ujęcie jego struktury. Nauczanie historii Kościoła badanego okresu koncepcję Kościoła czerpie z eklezjologii tradycyjnej. Wyróżnia się w niej trzy kierunki w ujmowaniu struktury Kościoła⁴⁰.

a. Tendencje, które chcą wyjaśnić strukturę Kościoła w aspekcie socjologicznym, wychodzą z założenia, że Kościół jest społecznością o charakterze moralno-religijnym. Za podstawę służy tu definicja Kościoła św. Roberta Bellarmina, który określa Kościół jako zgromadzenie ludzi związanych razem przez wyznawanie tej samej wiary chrześcijańskiej i uczestnictwo w tych samych sakramentach, pod rządami prawowitych pasterzy, a szczególnie jednego na ziemi zastępcy Chrystusa, biskupa rzymskiego⁴¹. Pojmuje się Kościół jako społeczność, którą Chrystus ustanowił od początku jako hierarchicznie zorganizowaną, w której wierni podlegają hierarchii. Hierarchia pełni wobec wiernych rolę przywódców, dbających o to, aby poddani wypełniali prawo moralne, a także rolę sędziów, będących rozjemcami w sprawach spornych dotyczących wykonania prawa moralnego. Pełni ponadto rolę nauczycieli, którzy w oparciu o depozyt objawienia mają nauczać, określać obowiązki wiernych i bronić czystości depozytu objawienia, a także rolę szafarzy, którzy czerpią ze skarbcza łaski, aby przygotowanym na jej przyjęcie udzielać sakramentów. Wszystko, co służy dla religijnego i moralnego urobienia wiernych, dokonuje się na podstawie upoważnienia otrzymanego przez hierarchię od

³⁷ *Tamże*, 169.

³⁸ *Tamże*, 170.

³⁹ Por. K. Lutoski, *Program historii Kościoła dla szkół średnich*, Warszawa 1915, 4.

⁴⁰ Por. R. Łukaszyk, *Kościół jako wspólnota w Chrystusie*, Zeszyty Naukowe KUL 12(1969) z. 3, 3—17.

⁴¹ Por. W. Łydka, *Bellarminowska definicja Kościoła i jej wpływ na późniejszą teologię katolicką*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 13(1966) z. 2, 57—76.

Chrystusa. Też hierarchii wierni winni są całkowite posłuszeństwo. Podmiotem zbawczego działania jest hierarchia posiadająca władzę nadaną przez Chrystusa⁴².

b. Tendencje zmierzające do wyjaśnienia struktury Kościoła w aspekcie jurydycznym wychodzą z założenia, że Kościół jest instytucją prawno-organizacyjną. U podstaw tej tendencji leży sformułowanie Roberta Bellarmina, że Kościół ustrojowo jest podobny do społeczności świeckich, takich jak naród, królestwo czy republika. Reprezentują go pasterze, a pełen autorytet w dziedzinie wiary i jurysdykcji centralizuje się w papieżu jako głowie Kościoła i symbolu jego jedności. Z zaistnieniem ery konstantyńskiej oraz w średniowieczu często stanowisko hierarchiczne w Kościele związane było ze stanowiskiem państwowym, stąd też podejście prawno-państwowe inspirowało spojrzenie na władzę w Kościele. Kościół pojmowano w kategoriach jurydycznych. Podstawą, a zarazem przyczyną istnienia Kościoła jest Chrystus-Prawodawca. Ustanawiając Kościół w kształcie jurydycznym mianował swoich następców, którzy weszli w tradycję prawodawczą Chrystusa i mieli zachować w wierności wobec prawa wszystkich członków Kościoła. Stąd też nauczanie czyli szerzenie prawdy religijnej, kult oraz zdobywanie świętości sakramentalnej lub moralnej, a także organizację społeczną rozumiano ściśle w kategoriach prawnych, pomijając jej treść transcendentną. Funkcję zbawczą oddziaływania na wiernych przejął człowiek, z umniejszeniem roli Chrystusa. Ujęcie to odsuwa w Kościele na drugi plan pierwiastek boski⁴³.

c. Według innej tendencji, pośredniej, Kościół jest społecznością religijno-moralną i jako społeczność w sensie ścisłym posługuje się sobie jedynie właściwą organizacją prawno-ustrojową. Wszystko, co należy do dziedziny prawnej czy urzędowej, jak twierdzi N. Monzel, pełni tylko rolę elementu służebnego w strukturze religijnej społeczności. W tym ujęciu należy dopatrywać się przejścia z rozumienia struktury Kościoła w kategoriach naturalnych, do rozumienia jej w kategoriach bardziej transcendentnych. Monzel bowiem podkreśla, że tylko oczy ludzi wierzących mogą dostrzec pod służebną postacią prawno-społecznej organizacji Kościoła dalej żyjącego Chrystusa⁴⁴. Występuje rezygnowanie z ujęcia struktury Kościoła jedynie na płaszczyźnie socjologicznej i jurydycznej, a w to miejsce zaznacza się teologiczne spojrzenie na Kościół jako rzeczywistość dwuwymiarową.

Od połowy XIX w. przejawiają się w eklezjologii nowe prądy. Początek swój biorą z romantyzmu oraz powrotu do studium ojców Kościoła. Romantyzm próbuje przewyciężyć racjonalizm i indywidualizm Oświecenia podkreślając ducha wspólnoty i znaczenie tradycji. Zwrot ku tradycji patrystycznej pozwolił dostrzec w Kościele wspólnotę wiernych, którą tworzy i łączy życie Boże. Pojawia się reakcja na tendencje potrydenckie, które widziały w hierarchii grupę rządzących, wyniesioną ponad wspólnotę. Ruch ten miał w eklezjologii prekursorów w osobach J. M. Sailera (1751—1832) i J. A. Möhlera (1796—1838). Sailer przedstawiał Kościół jako mistyczne ciało Chrystusa. Idee te podjął i rozwinął Möhler, który starał się wypracować takie ujęcie Kościoła, które łączyłoby w sobie w jedną rzeczywistość stronę zewnętrzną i wewnętrzną Kościoła⁴⁵. Śladami Möhlera idą w XIX wieku C. Passaglia, A. Schrader, J. B. Franzelin, M. J. Scheeben.

⁴² Por. R. Łukaszyk, *Ewolucja interpretacji władzy w Kościele*, Zeszyty Naukowe KUL 8(1965) z. 2, 13—16.

⁴³ Por. J. R. Geiselmanna, *Kirche und Frömmigkeit in den geistigen Bewegungen der 1. Hälfte des 19. Jahrhunderts* (J. M. Sailer), w: *Sentire Ecclesiam*, Freiburg 1961, 478—479.

⁴⁴ Por. N. Monzel, *Die Kirche als Gemeinschaft*, Wort und Wahrheit 4(1949)528—530.

⁴⁵ Por. R. Aubert, *Géographie ecclésiologique au XIX^e siècle*, w: *L'Ecclésiologie au XIX^e siècle*, Paris 1960, 25—28.

Idee te znalazły odbicie na Soborze Watykańskim I. W dziedzinie nauki o Kościele sobór ten ogłosił jedynie Konstytucję o nieomyślności i prymacie papieża, a więc w zasadzie zajął się tylko strukturą zewnętrzną Kościoła. Ten punkt widzenia rozwijała eklezjologia, wracając do Bellarminowskiego ujęcia Kościoła. Nie zanikały jednak nowe idee podkreślające konieczność właściwego uwzględnienia elementu nadprzyrodzonego w Kościele.

Tendencja teologiczna doprowadziła do ujęcia struktury Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa. Momentem przełomowym jest encyklika Piusa XII *Mystici Corporis* z dnia 29.VI.1943 r. Analiza terenu katechetycznego wykazuje jak ogromny wpływ na nauczanie religijne wywarła Bellarminowska definicja Kościoła. Jurydycznie ujęta rzeczywistość Kościoła, tradycja i spuścizna polemik potrydenckich nadawały charakter apologetyczny nauczaniu w katechezie o Kościele. Trzeba było udowodnić boskie pochodzenie zewnętrznej struktury Kościoła wyrażającej się widzialnie w hierarchii Kościoła⁴⁶. Katechizm J. Deharbe'a z roku 1847 przyczynia się w największym stopniu do rozpowszechnienia takiej koncepcji Kościoła⁴⁷. Może on być uznany za reprezentacyjny dla całej katechezy całego stulecia aż do ukazania się zachodniemieckiego *Katechizmu katolickiego* z roku 1955.

Na długi czas zapanowała w katechezie koncepcja Kościoła stanowiącego wspaniałe uporządkowaną całość, budowli na kształt piramidy. Kościół ten znajduje się w ciągłej walce z mocami ciemności i dlatego nazywa się Kościołem walczącym. Jest podobny do dobrze zorganizowanej armii, której niewidzialnym wodzem jest Chrystus rządzący przez widzialnego zastępcę, papieża. Jak w armii władza leży w rękach dowódców, tak w Kościele władza od Chrystusa przechodzi w różnym stopniu na papieża, biskupów i kapłanów. Jak w armii potrzebne jest posłuszeństwo i porządek, tak w Kościele wszyscy winni są posłuszeństwo władzy⁴⁸.

Tendencji tej nie zdołała przełamać encyklika *Mystici Corporis*. Określenie Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa podkreślające mocno element nadprzyrodzony w Kościele podawane jest wprawdzie w uwagach dotyczących nauczania historii Kościoła (ks. Dajczak), ale jeszcze nie wywiera wpływu decydującego na zmianę obrazu Kościoła w katechezie.

III. Podstawy i kierunki odnowy

Istotne znaczenie dla zmiany koncepcji Kościoła w katechezie⁴⁹ ma dorobek Soboru Watykańskiego II. Stawia on, jako jedno z naczelných swoich zadań, samookreślenie, ukazania światu takiego oblicza, jakie nadał mu Jezus Chrystus. Chodziło zatem soborowi o autentyczne i współczesne oblicze Kościoła, jakie Bóg zamierzył na dzisiejsze czasy⁵⁰. Każdy z dokumentów głosi

⁴⁶ Por. M. Ramsauer, *Der Missionskatechismus*, w: *Katechetik heute*, Freiburg 1961, 172.

⁴⁷ Opieramy się na jego wydaniu z roku 1896: *Grosser Katechismus der katholischen Religion mit einem Abrisse der Religionsgeschichte für die reifere Jugend und für Erwachsene von J. Deharbe S. J. Neueste vermehrte Auflage des sogenannten „Lehrbegriffes“*, Regensburg 1896.

⁴⁸ Model taki był szczególnie rozpowszechniany w katechezach do katechizmu J. Deharbe'a.

⁴⁹ Katecheza historii Kościoła zależała w zasadzie od trzech czynników: ujęcia celu katechezy w katechetyce, pojmowania historii oraz koncepcji Kościoła. W artykule koncentrujemy się na obrazie Kościoła w katechezie historii Kościoła, a więc wskazujemy na zależność od koncepcji Kościoła.

⁵⁰ Por. S. Bareła, *Przebieg uchwalenia konstytucji dogmatycznej o Kościele*, *Ateneum Kapłańskie* 68(1965)257; O. Semmelroth, *Die Selbstdarstellung der Kirche auf dem Zweiten Vatikanischen Konzil*, w: *Theologische Akademie*, t. I, Frankfurt am Mein 1966, 53—73.

w jakiś sposób naukę o Kościele. Dokumentem naczelnym dotyczącym Kościoła jest *Lumen Gentium*. Kościół przedstawiony jest w konstytucji nie pod takim czy innym aspektem struktury czy działalności, ale jako całość: ukazana jest jego istota i zadanie. Dotąd ujmowano Kościół przeważnie w kategoriach organizacyjnych, łatwych do uchwycenia, sformułowania, wyraźnie zakreślających różnice między hierarchią i wiernymi. *Lumen Gentium* rezygnuje z ujęć socjologicznych i prawniczych na rzecz biblijnych. Idea Ludu Bożego, Kościół w ramach historii zbawienia, wspólne kapłaństwo — to tylko niektóre z idei istotnych dla obrazu Kościoła w nauczaniu religijnym. Koncepcja Kościoła w ujęciu Vaticanum II jest powszechnie znana. Co ona oznacza dla katechezy historii Kościoła?

Jednym z centralnych zadań katechezy historii Kościoła staje się kształtowanie nowej świadomości o Kościele. Nie jest to łatwe, gdyż nie wszystkie współczesne podręczniki nadążają za nauką Kościoła. Nawet studenci teologii, którzy na wykładach zapoznają się z nowym obrazem Kościoła, znają na wrywki dokumenty soborowe, proszeni o nakreślenie na gorąco istotnych rysów katechezy o Kościele, wracają najczęściej do schematów i ujęć, które przekazano im w dzieciństwie z katechizmu ks. Filochowskiego. Przeakcentowanie momentu instytucjonalnego w nauczaniu historii Kościoła, wypacza właściwy i pełny obraz Kościoła w duszach młodzieży. „Historia Kościoła nie może być aleją zasłużonych dla purpuratów Kościoła, ale powinna ukazywać drogę krzyżową Chrystusa w swoim Kościele⁵¹”. Ma wychować do takiej świadomości Kościoła, jaką ma Kościół o sobie dziś. Na podstawie badań stwierdzono, że nie przemawia do młodzieży proponowany obraz Kościoła-instytucji⁵². Zasadniczym rysem kształtowania nowej świadomości Kościoła jest ukazanie go w perspektywie historii zbawienia. W nauczaniu historii Kościoła nie spotyka się w okresie omawianym podobnego ujęcia. Podręczniki zaczynają od założenia Kościoła chcąc ukazać boskość założyciela, ale widać wyraźnie, że założenie Kościoła jest ujmowane w kategoriach socjologicznych: Kościół jak każda inna społeczność ma swego założyciela. *Lumen Gentium* pokazuje jak wprowadzać w rzeczywistość Kościoła na tle odwiecznego planu Boga. Plan ten został zrealizowany w Jezusie Chrystusie, w jego tajemnicy paschalnej.

Dotychczasowa katecheza historii Kościoła przesadnie akcentowała moment instytucjonalny w strukturze Kościoła. Sobór eksponuje wspólnotę Ludu Bożego. Współczesna katecheza historii Kościoła, niezależnie od układu programu nauczania, musi ukazać pielgrzymujący charakter Ludu Bożego. Chodzi o ukazanie nie tyle wizji Kościoła zawsze przez wieki tryumfującego, ile drogi Ludu Bożego, którego pielgrzymowanie przez historię jest obrazem realizacji Ewangelii. Historia Kościoła traktowana jako historia stosunków hierarchii z panującymi, może wywołać błędny obraz, że Kościół to przede wszystkim hierarchia, a jedynym obowiązkiem wiernych jest słuchanie i wykonywanie rozkazów. Prowadzi to do podstawy biernej obserwacji i zrzucania odpowiedzialności za Kościół na barki hierarchów.

Ukazanie właściwego obrazu Kościoła na początku wykładów, pozwoli na właściwe zrozumienie roli hierarchii we wspólnocie Ludu Bożego i relacji między hierarchią a wiernymi. Pozbawi także katechezę zbędnej apologetyki występującej wtedy, gdy Kościół ujmuje się hierarchiologicznie. Kościół, przedstawiony na wzór organizacji politycznej, był ukazywany w ciągłej walce o wpływy z władzą świecką. Przedstawianie Kościoła jako organizacji kulturalno-wychowawczej wymagało stałej gloryfikacji niewątpliwych osiągnięć

⁵¹ A. L ä p p l e, *Die Behandlung der Kirchengeschichte an höheren Schulen*, Anima 4(1963)327—337.

⁵² Por. V. A y e l, *art. cyt.*, 432; J. C h a r y t a ń s k i, *Wychowanie do życia w Kościele*, Ateneum Kapłańskie 66(1963)54—69.

na polu kultury, budownictwa, działalności charytatywnej itp. Historia Kościoła winna stanowić pełne pokory spojrzenie na wysiłek Ludu Bożego w kolejnych epokach historii.

Obok kształtowania nowej świadomości o Kościele rodzi się drugie zadanie: wprowadzenie młodzieży w żywą rzeczywistość Kościoła. Sobór podkreślił mocno wspólnotowy charakter Ludu Bożego, a szczególnie nacisk położył na konkretne wspólnoty, Kościoły lokalne. Dotąd nauczanie historii Kościoła widziało te wspólnoty lokalne najczęściej w kategoriach administracyjnych. Katecheza powinna je ukazać jako zgromadzenie Ludu Bożego, jako lokalne rzeczywistnienie się Kościoła powszechnego. Młodzież powinna dojrzeć w historycznym rozwoju wspólnoty, której jest członkiem, jej miejsce w całości Kościoła powszechnego. Należy więc ukazać to wszystko z historii Kościoła lokalnego, co ma związek z Kościołem powszechnym. Od strony metodycznej będzie to wymagać wykorzystania w katechezie wszystkich zabytków przeszłości Kościoła lokalnego związanych z pracą ewangelizacyjną. Poleca się, aby np. uczestnicy godzin religijnych opisali jakąś historyczną świątynię, a jednocześnie wskazali na jej związek z historią Kościoła powszechnego. Przez osobiste zetknięcie się z zabytkami przeszłości, uczniowie przekonają się jak drogocenne dziedzictwo zostało im przekazane i jak obowiązek prowadzenia tego dzieła ciąży nadal na nich. Z tego tytułu G. Delcuve nazywa katechezę historii Kościoła — katechezą terażniejszości. Powinna ona włączać młodych w życie wspólnoty parafialnej i uczyć osobistej odpowiedzialności. Na terenie polskiej katechetyki wymaganie to stara się realizować opracowany w 1965 roku w środowisku śląskim podręcznik historii Kościoła. Każda katecheza stara się nawiązać do terażniejszości i stawia pytania o naszą postawę dziś. Mówiąc, np. o procesach inkwizycyjnych, katecheza pyta się: „Zastanów się, czy swoją postawą nie jesteś zgorzaniem dla otoczenia, zwłaszcza dla tych, którzy stoją daleko od Kościoła. Proś Boga o łaskę dobrego przykładu dla innych. Zastanów się, czym zazwyczaj ludzie gorszą się w Kościele. Co mógłbyś sam zrobić, żeby uniknąć tego zgorzienia”.

Obowiązek budzenia odpowiedzialności za wspólnotę parafialną wiąże się z dowartościowaniem w Kościele człowieka świeckiego. Trzeba w nauczaniu historii Kościoła wskazywać, że odpowiedzialność ciąży na wszystkich członkach Ludu Bożego, a nie tylko na hierarchii. Wrazem jedności wspólnoty jest zgromadzenie eucharystyczne, dlatego też należy prowadzić do aktywnego udziału w liturgii, która jest dziełem całej wspólnoty. Obowiązki i odpowiedzialność we wspólnocie należy, zgodnie z duchem soboru, ukazywać w oparciu o naukę o wspólnym kapłaństwie.

Ekumeniczne nastawienie współczesnego Kościoła wyrażone w soborowym dekrete *Unitatis redintegratio*, stawia przed nauczaniem historii Kościoła nowe zadanie. Apologetyzm katechezy, która w większości nastawiona była na bronienie prawd wiary katolickiej i określenie granic między prawdziwym Kościołem a błędnymi wyznaniem niekatolickimi, musi ustąpić miejsca budowaniu postawy otwartej i gotowej do dialogu. Wymagania takie postawiono w nauczaniu teologii, a także wskazano na nauczanie katechetyczne jako rękojmię dalszego rozwoju ekumenizmu (DE 6). W nauczaniu historii Kościoła potrzeba więcej pozytywnego wykładu o innych wyznaniach. Należy wskazać na liczne więzy, które łączą Kościół katolicki z innymi Kościołami, a także i to, że wszystkie wspólnoty chrześcijańskie mają „zdolność otwierania wstępu do społeczności zbawienia” (DE 3). W katechezie należy wychować do szacunku dla innych wyznań i prowadzić do realizacji tego wymagania w kontaktach z niekatolikami. Szczególnie wskazane jest zapoznanie się z tymi wyznaniem, z którymi młodzież styka się najczęściej na terenie parafii, diecezji czy kraju. Stawia to oczywiście przed katechezą nowe wymagania, również w zakresie pomocy katechetycznych.

Podkreślić trzeba raz jeszcze, że nowe pojęcie Kościoła, dopiero wtedy będzie miało wpływ na nauczanie historii Kościoła, gdy wejdzie na stałe

i zadamowi się w katechizmie. Jak wygląda ten problem na terenie polskiej katechezy? Dopiero od paru lat, od chwili wejścia w życie nowego programu i rozpowszechnienia pomocy do tegoż, można mówić o procesie przenikania nowego ujęcia Kościoła. Jest to proces złożony. Punktem wyjściowym będzie niewątpliwie potrzeba poprawnej formacji u samych katechetów wychowanych w ogromnej większości na Bellarminowskiej koncepcji Kościoła. Ciekawą lekturą pod tym względem jest ramowy program z 1971 roku dla młodzieży szkół średnich. Program odchodzi od chronologicznego wykładu historii Kościoła, ale większość zagadnień z historii Kościoła grupuje w II roku katechizacji w szkole średniej. Obiera drogę pośrednią między wykładem chronologicznym a problemowym. Układ tematów zaproponowanych do przerobienia można uznać za ciekawą próbę wyjścia naprzeciw potrzebie podania nowej koncepcji Kościoła z zachowaniem tych elementów, które są nieodzowne dla informacji. Jest to jednocześnie próba ujęcia historii Kościoła w ramach historii zbawienia (por. np. tytuł ostatniej jednostki: *Jesteśmy pielgrzymami do niebieskiej Ojczyzny*). Program jest jednocześnie próbą nawiązania do rzeczywistości dziś przez młodzież w Kościele przeżywanej. Zauważa się jednak, że brak programowi przy podawaniu zagadnień historii Kościoła, jakiejś jednej linii przewodniej. Zestaw tematów razi przypadkowością, gdyż tematy o istocie Kościoła są dość przypadkowo przeplatane z zagadnieniami roli czy wpływu Kościoła na dzieje kultury lub życie społeczne. Dostrzega się brak jakiejś określonej koncepcji Kościoła, a więc program ten stanowi prawdopodobnie tylko próbę nowego ujęcia katechezy historii Kościoła.